

Kazanie na Uroczystość Zwiastowania Pańskiego w Leżajsku

25.03.2022.

Kardynał Gerhard Ludwig Müller

Bóg jest początkiem i celem wszelkiego stworzenia i sam prowadzi całą historię zbawienia do jej punktu kulminacyjnego. Tym punktem jest wcielenie Jego Syna, który z Ojcem i Duchem Świętym od zarania dziejów stanowi Trójcę Świętą. "Wielokrotnie i na różne sposoby przemawiał niegdyś Bóg do ojców przez proroków, a w tych ostatecznych dniach przemówił do nas przez Syna. Jego to ustanowił dziedzicem wszystkich rzeczy, przez Niego też stworzył wszechświat. Ten [Syn], który jest odblaskiem Jego chwały i odbiciem Jego istoty, podtrzymuje wszystko słowem swej potęgi, a dokonawszy oczyszczenia z grzechów, zasiadł po prawicy Majestatu na wysokościach"(Hbr 1, 1-3). Tak jak na początku Listu do Hebrajczyków streszcza się wiara pierwotnego Kościoła w Jezusa, Syna Bożego i Zbawiciela świata, tak również Jan w słynnym prologu swojej Ewangelii wyznaje: "A Słowo stało się ciałem i zamieszkało wśród nas, i oglądaliśmy Jego chwałę, chwałę jaką Jednorodzony otrzymuje od Ojca, pełen łaski i prawdy". (J 1, 14).

W Jezusie, w samym środku świata, w historii ludzkości i w życiu każdego człowieka, realizuje się odwieczny plan Boga, aby zbliżyć się do nas, ludzi, do swoich stworzeń, a wreszcie, aby zbawić ludzi od grzechu i śmierci przez śmierć swojego Syna na krzyżu. Wskreszenie Jezusa z martwych sprawiło, że drzwi nieba zostały szeroko otwarte.

Każdy, kto wejdzie przez te drzwi, doświadczy spełnienia wszystkich swoich nadziei otrzymując niekończące się szczęście oglądania Boga twarzą w twarz i przebywania z wszystkimi bliskimi w komunii świętych.

Kiedy zostaniemy przemienieni przy dźwięku ostatniej trąby na Sądzie Ostatecznym, śmiertelnik zostanie przyobleczony w nieśmiertelność. Wtedy spełni się słowo Pisma Świętego: " Gdzież jest, o śmierci twoje zwycięstwo? Gdzież jest, o śmierci, twój oścień?". Triumfując nad wszelkim złem i cierpieniem świata, odkupieni stwierdzą: "Bogu niech będą dzięki za to, że dał nam odnieść zwycięstwo przez Pana naszego Jezusa Chrystusa" (1 Kor 15, 57).

Nasza wiara w odkupienie od grzechu i śmierci przez wcielenie Syna nie jest jednak religijną fantazją czy przenośnią pobożnych pragnień, ale pełną rzeczywistością. Wiara chrześcijańska opiera się na działaniu Boga i dlatego jest historycznie realna, a nie tylko, jak w starożytnych mitologiach, stanowi metaforyczną prezentację wyobraźni religijnej lub symboliczne zakodowanie egzystencjalnych problemów miłości i cierpienia, narodzin i śmierci.

Przekonanie o aktualności wydarzenia zbawczego w Jezusie Chrystusie jest większe niż pewność, jaką możemy uzyskać w naukach przyrodniczych o bycie materialnym lub w filozofii o ostatecznych zasadach bytu i poznania. Pewność wiary opiera się na autorytecie Boga, który nam się objawia i - jak mówi święty Paweł - na Jego

wyłącznej "mocy [Tego], który ożywia umarłych i to co nie istnieje, powołuje do istnienia" (Rz 4, 17).

W tym celu "stworzył ciało" swojemu Synowi "przy Jego wejściu na świat", czyli przy przyjęciu naszej ludzkiej natury. Tylko w ten sposób Jezus, który jest prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, mógł całkowicie podporządkować swoją ludzką wolę woli Ojca w ogrodzie Getsemani, a na Golgocie głosić i realizować powszechną wolę zbawienia Ojca. Dlatego mówi: "Na mocy tej woli zostaliśmy uświęceni przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze" (Hbr 10, 10). W Chrystusie bowiem staliśmy się synami i córkami Boga.

Maryja, matka Jezusa, jest osobą historyczną w swojej wyjątkowej relacji z Bogiem stworzenia i przymierza z Izraelem. Nie jest więc postacią, wokół której w odmętach historii snują się mity i legendy. W siedemset trzydziestym piątym roku przed naszą erą, w czasie największego zagrożenia, prorok Izajasz mówi o znaku, który da sam Bóg. Warunkiem jest, aby królewski dom Dawida i cały lud wybrany przez Boga nie pokładał swojej nadziei w środkach ludzkiej dyplomacji, w sile polityki i wojska, lecz jedynie w Bogu przymierza i obietnicy. Już około dwusetnego roku przed Chrystusem żydowscy uczeni w Aleksandrii przetłumaczyli tekst hebrajski. Uczeni żydowscy w Aleksandrii przetłumaczyli tekst hebrajski w następujący sposób: "Oto Panna pocznie dziecko i porodzi syna, i nazwie Go imieniem Immanuel - Bóg z nami" (Iz 7, 14). Słowo, które było u Boga na początku i które jest Bogiem, Jezus Chrystus, Syn Ojca, jest Bogiem z

nami przez swoje wcielenie. "On, istniejąc w postaci Bożej, nie skorzystał ze sposobności, aby na równi być z Bogiem, lecz ogołocił samego siebie, przyjąwszy postać sługi, stawszy się podobnym do ludzi" (Flp 2, 6f) - tak modlił się w swojej liturgii wczesny Kościół jerozolimski.

A potem, "gdy jednak nadeszła pełnia czasu, zesłał Bóg Syna swego, zrodzonego z niewiasty" (Ga 4, 4), nadeszła godzina Maryi, mieszkanki Nazaretu w Galilei za czasów cesarza rzymskiego Augusta.

Do tej dziewicy, zaręczonej z Józefem, Bóg posłał anioła Gabriela z wiadomością, że z Jej dziewiczego łona, bez udziału mężczyzny, narodzi się Syn Boży jako człowiek mocą samego Ducha Świętego, który obejmie tron Dawida i będzie panował nad domem Jakuba na wieki. (Łk 1, 33). Jest to królestwo Boże głoszone publicznie przez Jezusa, w którym jest miejsce dla wszystkich ludzi, którzy całkowicie powierzają się Bogu w wierze, nadziei i miłości. Obdarowująca miłość Boga jest tak niewyczerpana, że nie tylko szanuje On wolność i godność człowieka, ale doskonali ją w komunii życia z nim. Jesteśmy dziećmi Boga Ojca, synami i córkami Boga w Jego Synu oraz przyjaciółmi Boga w Duchu Świętym.

Bóg nie wykorzystuje ani nie instrumentalizuje nas, ludzi. Z drugiej strony, okrutne prawo świata chce, aby żołnierze umierali dla chwały dowódcy, biedny hinduski ojciec sprzedawał swoje organy skorumpowanym oligarchom, aby nakarmić swoje dzieci, pozbawiona

środków do życia Ukrainka oddawała swoje ciało jako matka zastępcza, aby para mogła mieć dzieci.

Tylko Bóg posiada wolność dawania miłości, która nic nie zyskuje ani nie traci, podejmując za nas ostateczną decyzję. On daje wszystko za darmo. Cenę za nasze odkupienie zapłacił krwią swojego Syna, który poniósł śmierć z naszych rąk i złożył siebie samego na ołtarzu krzyża za nasze pojednanie z Bogiem. Fakt, że tak bezinteresownie i pokornie zbliża się do nas, śmiertelnych i grzesznych istot ludzkich, nie ma ceny, którą musielibyśmy zapłacić. Z Bogiem możemy tylko zyskać: zmartwychwstanie i życie, wolność naszych czynów i prawdę naszego istnienia, pokój serca i wieczne szczęście.

I dlatego Maryja, w obdarzonej wolności, wypowiada najważniejsze zdanie między niebem a ziemią, które nadało całej historii świata i zbawienia nieodwracalny zwrot ku lepszemu: "I ujrzałem niebo nowe i ziemię nową, bo pierwsze niebo i pierwsza ziemia przeminęły, i morza już nie ma. I Miasto Święte - Jeruzalem Nowe ujrzałem zstępujące z nieba od Boga, przystrojone jak oblubienica zdobna w klejnoty dla swego męża" (Ap 21, 1f).

To słowo jest dla nas kluczem, za pomocą którego otwiera się mieszkanie Boga wśród ludzi, kiedy Bóg jest z nami, a my będziemy z Nim. Następnie mówi o odkupionych: "I otrze z ich oczu wszelką łzę, a śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu już [odtąd] nie będzie, bo pierwsze rzeczy przeminęły"(Ap 21, 3f).

Wszystko to zawdzięczamy Bogu i Jezusowi, "Barankowi Bożemu, który gładzi grzechy świata" (J 1, 30). Ale zawdzięczamy to także Maryi, Jego Matce, która w dziewiczej czystości stała się archetypem i wzorem wiary w swego Boskiego Syna, powierzając Aniołowi swoją odpowiedź Bogu:

"Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według Twego słowa".
(Łk 1, 38). AMEN